

Sygnatura akt VI Ka 933/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **25 lutego 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk (spr.)

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSR del. Marcin Schoenborn

Protokolant Ewa Ceglowska

przy udziale Jolanty Mandziej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r.

sprawy **S. L., syna R. i M.**

ur. (...) w K.

oskarżonego z art. 209§1 kk w zw. z art. 64§1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 5 lipca 2013 r. sygnatura akt IX K 261/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. B. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
3. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

sygn. akt VI Ka 933/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 5 lipca 2013 roku sygnatura akt IX K 261/13 uznał oskarżonego S. L. za winnego tego, że w okresach: 25 stycznia 2010 roku do 20 lipca 2010 roku, od 18 stycznia 2011 roku do 19 lipca 2011 roku oraz od 17 listopada 2011 roku do 18 listopada 2012 roku w K. działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uporczywie uchylał się od wykonywania ciążącego na nim z mocy ustawy oraz wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 29 października 2008 roku w sprawie o sygnaturze akt IV RC 539/06, a następnie wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 19 stycznia 2011 roku w sprawie o sygnaturze akt

IV RC 448/10 obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie małoletniego syna S. S. (1), przez co naraził go na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 19 maja 2005 roku do 6 czerwca 2006 roku oraz od 15 lutego 2007 roku do 27 listopada 2007 roku, w ramach kary łącznej 1 roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności, kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo podobne z art. 209 § 1 kk wyrokiem Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 16 września 2004 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 534/04 zmienionym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 11 marca 2005 roku w sprawie o sygnaturze akt VI Ka 982/04, to jest popełnienia występku z art. 209 § 1 kk w związku z art. 12 kk i w związku z art. 64 § 1 kk i za to skazał go na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

W osobistej apelacji oskarżony zarzucił, jak to określił błędy w ustaleniach faktycznych co miało wpływ na treść wyroku. Podniósł, że nigdy nie wypierał się ojcostwa syna S., a badania DNA zostały zarządzone przez Sąd gdy ujawnił fakt, że matka dziecka współżyła z innymi mężczyznami, wносиła też o nie nadawanie dziecku nazwiska oskarżonego. Nie jest też prawdą, że zostawił A. S. zaraz po urodzinach syna, ale to ona związała się z 15- letnim siostrzeńcem oskarżonego K. N., a ich związek trwa do dnia dzisiejszego, chciał na tę okoliczność powołać świadków, ale Sąd nie wyraził zgody, co jest dowodem stronniczości. Nie łożył na utrzymanie syna nie z braku chęci, ale środków, bo ma na utrzymaniu żonę i dwoje dzieci. Chciał płacić, ale został skazany na rok pozbawienia wolności za niepłacenie alimentów, po 4 miesiącach otrzymał przerwę w odbywania kary ze względu na stan zdrowia żony, gdy nie mógł pracować, po tym okresie znowu odbywał wyrok 5 miesięcy. W chwili pisania apelacji był na warunkowym przedterminowym zwolnieniu i złożył podanie o zatrudnienie w KWK (...). Prosił Sąd o danie szansy na regulowanie alimentów, ale jej nie otrzymał co naraża go na dalsze niepłacenie i zadłużenie, a rodzinę na życie w niedostatku i rozłąkę z małoletnimi dziećmi 1,5 roku i 4 lata. Z dziećmi jest bardzo związany emocjonalnie.

Na rozprawie odwoławczej oskarżony wniósł o wnikliwe rozpatrzenie sprawy, nie karanie go pozbawieniem wolności i uchylenie wyroku.

Sąd Okręgowy zważył, że następuje.

Apelacja oskarżonego S. L. nie zasługuje na uwzględnienie, co więcej podniesione w niej argumenty w świetle zakresu prowadzonego postępowania, przypisanego czynu oraz prawidłowych ustaleń faktycznych uznana być musiała za oczywiście bezzasadną.

Przedmiotem rozpoznania sprawy było bowiem zobowiązanie oskarżonego do łożenia na utrzymanie małoletniego syna, to czy oskarżony z owego obowiązku się wywiązuje, z jakich przyczyn tego nie robi oraz czy postawą swą naraził uprawnionego na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Sąd meriti przeprowadził w tym zakresie pełne postępowanie, zgromadzone dowody poddając ocenie zgodnej z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego.

Podkreślić trzeba, że w sytuacji, gdy ojcostwo oskarżonego jest niewątpliwe, co sam zresztą potwierdza, dowodzenie okoliczności w jakich matka dziecka związała się z innym niż oskarżony partnerem i próby wykazywania jej sposobu życia, który chce oskarżony przedstawiać negatywnie, są jałowe.

To nie zmieni ani faktu, że oskarżony ma łożyć na utrzymanie dziecka, ani też tego, iż dziecko z powodu zaniechania biologicznego ojca jest narażone na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych. Zresztą jak wykazało przeprowadzone postępowanie oskarżony w ustalonym czasie nie łożył na utrzymanie syna S. S. (1), a z kolei matka dziecka ponosiła znaczne wysiłki w tym celu, korzystała ze wsparcia właściwych instytucji i nadal korzysta, a potrzeby dziecka, jak trafnie zwrócił na to uwagę Sąd I instancji, wzrastają.

Oskarżony oburzył się, iż nie kwestionował ojcostwa, ale po pierwsze jednak nie uznał syna w Urzędzie Stanu Cywilnego, skutkiem czego matka musiała wnieść pozew w tym zakresie, po wtóre badania zostały przeprowadzone z inicjatywy oskarżonego, bo przecież, jak sam przyznał to on już wówczas poddawał w wątpliwość sposób życia matki. To ostatnie i nieprzejednana niechęć do matki dziecka wyrażająca się również w apelacji nie odnoszącej się

do problemu istotnego w sprawie, ale sposobu życia A. S. obnaża negatywny stosunek do uprawnionego oraz jego matki i ma przełożenie na ustalenie uporczywości w zaniechaniu oskarżonego spełnienia zobowiązań alimentacyjnych względem ich wspólnego dziecka.

Po stronie oskarżonego w przypisanych okresach nie zaistniały żadne obiektywne przeszkody, aby mógł przyczynić się do utrzymania syna S..

Owszem oskarżony ma również inne dzieci na utrzymaniu, ale choć deklaruje wolę alimentacji, to jednak potrzeb dzieci nie traktuje podobnie, bo nawet w apelacji podnosi, że na utrzymaniu ma dwoje dzieci, czyli S. nie wlicza. Co więcej jest to trzecie postępowanie o niealimentację i oskarżony doskonale zdaje sobie sprawę nie tylko ze zobowiązania, ale i konsekwencji karnoprawnych, a w apelacji próbuje na wymiar sprawiedliwości i konieczność odbywania kar przerzucić odpowiedzialność za swoje zaniechanie, a przecież i tak ciężaru utrzymania syna S. nie ponosił nigdy, zaś obok matki dziecka przejąć owe obowiązki musiało społeczeństwo.

Podsumowując argumenty apelacji uznać należało za bezzasadne, niewątpliwym jest bowiem, że oskarżony S. L. wypełnił znamiona czynu zabronionego z art. 209 § 1 kk.

Również orzeczenie o karze zasługuje na akceptację, zarówno w zakresie wysokości kary pozbawienia wolności, adekwatnej do stopnia winy, społecznej szkodliwości, w tym braku jakichkolwiek starań dla wywiązywania się ze zobowiązania oraz czasu trwania przestępczego działania oraz odpowiadającej wymogom prewencji szczególnej i ogólnej. Równocześnie uwzględniając uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego za przestępstwa skierowane przeciwko różnym dobrom prawem chronionym, odbywanie kar pozbawienia wolności, które nie zmieniły postawy oskarżonego, nieprzejdane zaniechanie w zakresie obowiązku alimentacyjnego, nie sposób doszukać się okoliczności, które mogłyby przemawiać za pozytywną prognozą kryminologiczno- społeczną i przewidywaniem, że oskarżony nie popełni kolejnego przestępstwa pomimo niewykonywania kary pozbawienia wolności. Takie przewidywanie nie jest możliwe.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.